

Tysiące ludzi pracy spędziło dzień wczorniejszy na zabawie i odpoczynku

Wczoraj już od wczesnego rana przed lubelskimi zakładami pracy i urzędami zaczęli się gromadzić pracownicy, aby wziąć udział w wielkiej akcji wycieczkowej, organizowanej przez Okręgową Radę Związków Zawodowych. Ozdobione transparentami i zieloną samochody z trudem mogły pomieścić chętnych. Większość przybywała z rodzinami. Dla wielu dzieci była to pierwsza jazda samochodem. Wyjeżdżano wesołymi nastrojami, ze śmiechem i radosnymi okrzykami.

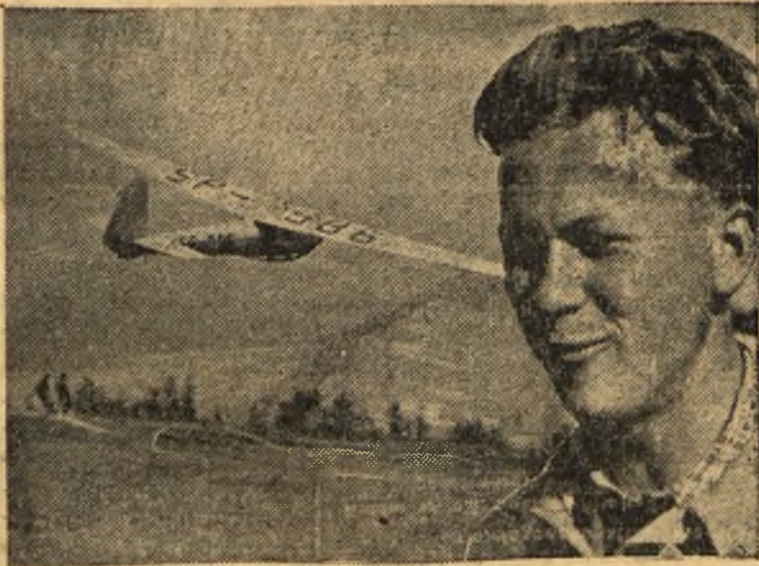
Na dworcu pociąg odjeżdżający do uroczych miejscowości Naleczowa i Zemborzyc, z trudem pomieścił wycieczkowiczów.

Na szosach, prowadzących do Naleczowa, Zemborzyc i Dominowa grupy rowerzystów. Co chwilę mijają ich wypełnione ludźmi samochody. Mimo niezbyt ciepłej pogody tysiące ludzi skorzystało z okazji, aby po ciężkim tygodniu odpocząć i zabawić się.

Na miejscach były już gotowe tańce bufety, urządzone przez PCH i LSS. Rozpoczęły się popisy zespołów, a następnie tańce ogólne. Tak np. w Dominowie koncertowała orkiestra cukrowni pod batutą tow. Wł. Budzyńskiego, później konkurowała z nią orkiestra jazzowa Miejskiej Komunikacji Samochodowej. W godzinach popołudniowych poszczególne grupy, wypoczęte i zadowolone, wracały kolejno do domów.

Szczegółowe sprawozdania zamieścimy jutro.

Rekordziści



Na lotnisku w Zarze odbywają się międzynarodowe zawody szybowcowe.

Na zdjęciu szybowiec, na którym pilotka Kempówna ustanowiła rekord światowy. Obok najlepszy polski pilot — Ziutek.

Foto AR.

Amerykańscy podlegacze wojenni są zasmuceni stanem brytyjskich sił zbrojnych

WASZYNGTON. — Organ wielkiego kapitału USA, „U. S. News and World Report” zamieszcza artykuł pt. „W. Brytania — słaby sojusznik Stanów Zjednoczonych”. W artykule tym czytamy m. in.: „Siły zbrojne W. Brytanii bynajmniej nie przedstawiają się imponująco. Marynarka jest niezła, lecz lotnictwo jest przestarzałe. Armia lądowa również wiele pozostawia do życzenia. Społeczeństwo brytyjskie woli masło od karmelów”.

„Cóż jest przyczyną tego pogorszenia stanu brytyjskich sił zbrojnych? Armia lądowa liczy ponad 400 000 żołnierzy i pochtania przeszło 1/3 budżetowych wydatków, przeznaczonych na obronę.

Sztandar LUDU

Cena 3 zł.

LUBLIN

PIĄTEK, 17 CZERWCA 1949 R.
ROK V NR 164 (1444)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskie Zjednoczone Partii Robotnicze

Rozbudowa sieci sklepów gromadzkich głównym zadaniem spółdzielczości wiejskiej

WARSZAWA (PAP). — Sprawa dalszej rozbudowy organizacyjnej spółdzielczości wiejskiej oraz usprawnienia w zaopatrzeniu gminnych spółdzielni w towary była głównym tematem obrad konferencji kierowników wojewódzkich oddziałów Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Prezes CRŚ Pszczółkowski w obszernym referacie, wykazując istniejące jeszcze niedociągnięcia i braki w pracy spółdzielczości rolniczej, omówił sposoby i metody ich usunięcia oraz nakreślił plan dalszej rozbudowy sieci filii gminnych spół-

dzielni „Samopomoc Chłopska”.

Zasadniczym zadaniem, jakie stoi obecnie przed spółdzielczością jest dalsza rozbudowa sieci filii gminnych spółdzielni, które zakładane będą planowo — w zależności od potrzeb gospodarczych danej gromady.

Szybki rozwój sieci gminnych spółdzielni i ciągły wzrost zakresu ich działalności jest m. in. przyczyną istniejących jeszcze pewnych niedociągnięć. W celu usunięcia tych braków i usprawnienia pracy spółdzielczości rolniczej, duży nacisk położony zostanie m. in. na zwiększenie odpowiedzialności poszczególnych pracowników GS i PZGS. Opracowany również będzie jednolity plan kont dla całej spółdzielczości wiejskiej. Podjęta zostanie walka z wszelkimi przeszkodami administracyjnymi w GS i PZGS, poprzez opracowanie dla nich norm etatów pracowniczych. Ponadto szczególna uwaga zwrócona będzie na szkolenie nowych kadr oraz na rekrutację kandydatów na kursy.

W czasie dyskusji uczestnicy konferencji wysunęli szereg wniosków, z których do dalszego usprawnienia zaopatrzenia w towary gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Tak wyglądali mieszkańcy Szanghaju pod rządami Kuomintangu, niemiłosiernie wyzyskiwani przez amerykańskich przemysłowców.



Tak wyglądali mieszkańcy Szanghaju pod rządami Kuomintangu, niemiłosiernie wyzyskiwani przez amerykańskich przemysłowców.

Strajk w Belgii

BRUKSELA. — 100.000 belgijskich pracowników państwowych urzędów w piątek jednogodzinny strajk na znak protestu przeciwko temu, że rząd nie zgodził się płacić podwyższonej stawki za pracę w niedziele i święta. (Telepress).

Kongres Ludowy wybierze rząd północno-wschodnich Chin

PRAGA. — Agencja Nowych Chin donosi, że podczas zebrania Rady Administracyjnej Północno-Wschodnich Chin w Mukdenie, postanowiono zwołać w najbliższej

przyszłości kongres ludowy dla tych obszarów Chin.

Kongres ten dokona wyboru północno-wschodniego rządu ludowego, oraz opracuje plan odbudowy gospodarczej.

358 miejsc w Kongresie zostanie oddanych robotnikom, przedstawicielom armii, stowarzyszeniom kobiecym, pracownikom kultury, młodzieży i studentom, funkcjonariuszom władz północno-wschodnich, przemysłowcom i kupcom, mniejszościom narodowym oraz delegatom poszczególnych prowincji.

Wojskowy Komitet Kontroli Armii Ludowej przejął szereg wielkich kuomintangowskich organizacji gospodarczych i finansowych w porcie Tientsin. Przedsiębiorstwa te zostaną wkrótce uruchomione.

Siedem fabryk, należących do chińskiego towarzystwa odbudowy przemysłu włókienniczego, wznowiło produkcję, po otrzymaniu dużych zapasów bawełny i węgla od wojskowego Komitetu Kontroli. Przewiduje się, że posiadające 350 000 wrzecion, były unieruchomione od szeregu tygodni z powodu braku surowca i paliwa.

Masowe aresztowania w Jugosławii

PRAGA. — Korespondent wydawanego w Czechosłowacji organu jugosłowiańskich komunistów, „Nowa Borba”, donosi, że w pobliżu miasta Lenje, titowska policja utworzyła wielki obóz koncentracyjny, w którym przebywa 8.000 jugosłowiańskich komunistów.

Wśród więźniów wspomnianego obozu, których liczba stale wzrasta, znajdują się liczni studenci, robotnicy i żołnierze — głównie przedwojenni członkowie partii komunistycznej, oraz odznaczeni partyzanci. (Telepress).

Nowe zwycięstwo Chińskiej Armii Wyzwoleńczej

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą tu z Chin, Armia Ludowa zajęła miejscowość Kan - Czou, w rejonie której znajdują się najbogatsze w Chinach złoża wolframu. Wojska ludowe w pochodzie na południe nie spotykają się dotychczas z poważniejszym oporem armii kuomintangowskiej.

Kongres obrońców pokoju rozpoczyna się dziś w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). — W stolicy Węgier — Budapeszcie zakończono ostatnie przygotowania do rozpoczynającej się w piątek rano Krajowej Konferencji w Obronie Pokoju. Dwudniowe obrady toczyć się będą w sali obrad parlamentu węgierskiego. W konferencji weźmie udział 500 delegatów z całego kraju, reprezentujących wszystkie warstwy ludności.

Przybędą również delegaci zagraniczni.

Centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących „Szabad Nep” stwierdza, że rozpoczynająca się w Budapeszcie konferencja jest kontynuacją jednego z najbardziej doniosłych wydarzeń ostatnich czasów — paryskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Od tego czasu dalsze miliony ludzi doszły do przekonania, że siły pokoju są potężniejsze

od spekulującego na wojnę bloku imperialistów.

W konkluzji dziennik pisze: „Zwycięzamy, ponieważ z nami są dwaj sojusznicy — sprawiedliwość i siła, których uosobieniem jest obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele”.

491%

Wspaniały wynik Jaraczewskiego

WALBRZYCH (PAP). — Przewodnik kopalni „Nowa Ruda” górnik Jan Jaraczewski uzyskał w maju 491 proc. normy. Jest to wynik dotychczas w Polsce nie notowany.

Jaraczewski jest reemigrantem z Francji. W górnictwie pracuje od 20 lat. Do Polski powrócił jako jeden z pierwszych.

Polskie towary zdobywają rynki zagraniczne

Udział naszego handlu w obrotach światowych w okresie przedwojennym wynosił zaledwie około 1 proc. Na skutek zmian jakie zaszły po wojnie w układzie stosunków gospodarczych na świecie oraz dzięki przebudowie naszego gospodarstwa narodowego obroty wzrosły z 14 dolarów na głowę ludności w 1938 r. do 40 dolarów w 1948 r., a ogólna wartość wwozu i wywozu polskiego z 446 milionów dolarów w 1938 r. do 1.038 milionów dolarów w 1948 r.

Jedną z najważniejszych pozycji w naszych obrotach handlowych jest i będzie przez dłuższy jeszcze czas węgiel i koks. Mimo rosnących bezwzględnych ilości wywożonych, udział procentowy tego surowca w obrotach handlowych wykazuje jednak tendencje spadkowe. W 1946 roku wywóz węgla stanowił 62 proc. ogólnego obrotu towarowego, a już na rok bieżący wyniesie on tylko 38 proc. Ta zmniejsza procentowa świadczą o wzroście zarówno ilościowym jak i jakościowym asortymentu innych towarów i półsurowców produkowanych w naszym kraju — świadczą, że eksport nasz uszlachetnia się.

W ciągu czterech lat naszej niepodległości, nawiązaliśmy stosunki handlowe z kilkudziesięciu państwami, przy czym największe nasze obroty mamy ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją, Szwecją i Anglią.

Rozszerzono w roku bieżącym istniejące umowy handlowe z Węgrami, Bułgarią i Rumunią oraz z radziecką strefą okupacyjną Niemiec. Zawieszono stosunki handlowe z Pakistanem i Hindustanem, prowadzone są rozmowy z Egiptem, państwem Izraela i Włochami. Istnieją również możliwości nawiązania wymiany towarowej z Iranem i Chinami Ludowymi.

Głównym celem naszej polityki handlowej jest zwiększenie potencjału gospodarczego, pozwalającego na szybką likwidację przedwojennego zacofania gospodarczego.

Plan sześcioletni stawia przed naszym handlem zagranicznym nowe widoki rozwojowe, oparte na pogłębieniu współpracy gospodarczej ze wszystkimi państwami, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej.

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE MANIFESTUJE niezłomną wolę walki o utrwalenie pokoju

WARSZAWA (PAP). W miastach wojewódzkich odbywają się w dalszym ciągu manifestacyjne wiece sprawozdawcze z Kongresu Pokoju, na których delegaci na Kongres dzielą się ze społeczeństwem wrażeniami z obrad Kongresu Paryskiego. Zebrania manifestacyjne, w których udział biorą rzesze pracujących z miast i wsi, przodownicy pracy i naukowcy, racjonalizatorzy produkcji i duchowieństwo, połączone są z wyborem wojewódzkich Komitetów Obrony Pokoju.

W szesnastu wypelnionej sali Państwowego Teatru Dolnośląskiego we Wrocławiu uchwały Kongresu referował rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej prof. dr St. Kulczyński. Mówca stwierdził w przemówieniu — przerywanym wielokrotnie burzliwymi oklaskami, że paryski i praski Kongres Pokoju był wyrazicielem woli milionów ludzi i kontynuacją wielkiej akcji pokoju zapoczątkowanej przez Kongres Intelektualistów we Wrocławiu.

Złóża wspaniałych marmurów na Dolnym Śląsku

WALBRZYCH (PAP). — W Stronie Śląskiej koło Łądku Zdroju, na górze „Krzyżatka” odkryto bogate złoża białego marmuru i duże pokłady marmuru rdzobocznego zielonego z pięknym czerwonym uzębieniem. Również w okolicy Wojciszowa odkryto obfite złoża marmuru fioletoowego będącego niezwykle rzadkim zjawiskiem i występującego dotychczas w większej ilości jedynie na greckiej wyspie Kyros.

Marmur z góry „Krzyżatka” za stąpi w zupełności sprowadzane dotychczas z Włoch marmury karraryjskie i pozwoli zlikwidować import marmuru dla przemysłu elektrotechnicznego.

Dostawy broni brytyjskiej są ciosem dla pokoju

Izrael protestuje w Radzie Bezpieczeństwa

LAKE SUCCES (PAP). — Delegat państwa Izrael w ONZ Eban przekazał Radzie Bezpieczeństwa protest przeciwko zamiarom Wielkiej Brytanii wznowienia dostaw broni dla państw arabskich.

Protest stwierdza, że niedawne oświadczenia przedstawicieli państw arabskich dowodzą, iż państwa te nie tylko nie wykazują tendencji pokojowych, lecz co więcej żywią zamiary podjęcia działań wojen-

nych przeciwko państwu Izrael „jak tylko warunki na to pozwolą”. W tej sytuacji dostawy broni brytyjskiej dla państw arabskich stałyby się ciężkim ciosem dla pokoju i przeszkodą w osiągnięciu pomyślnych wyników przez konferencję w Lozannie.

Państwo Izrael odrzuca wyjaśnienie Londynu że dostarczana Arabom broń potrzebna im jest dla utrzymania porządku wewnętrznego w swych krajach, a nie dla walki przeciwko Izraelowi.

„Ale pokoju — oświadczył dalej książę Skurski — nie można obronić przyglądając się biernie rozwojowi wypadków. Pokój należy przygotować czynną postawą antywojenną”.

„Nie możemy oglądać się na Anglosa-
sów, którzy wielokrotnie już zawiedli nas. Jedyną i naturalną naszą ostoją w walce o pokój może być tylko Związek Radziecki” — oświadcza wśród entuzjastycznych oklasków książę Skurski.

Znany literat Wojciech Żukrowski i sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego Stanisław Trojanowski, uczestnicy Kongresu Pokoju przemawiali na wiecu sprawozdawczym w Rzeszowie.

Układ przyjaźni Czechosłowacja-Węgry ratyfikowany

PRAGA (PAP). — Czechosłowackie zgromadzenie narodowe na posiedzeniu w dniu 15 bm. ratyfikowało układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Węgrami, podpisany dnia 16 kwietnia br. w Budapeszcie. Na posiedzeniu obecni byli członkowie rządu, ambasador węgierski Bolgar, ambasador radziecki — Silin, ambasador R. P. Borkowicz, ambasador rumuński — Jonescu i ambasador bułgarski — Mikołajew.

Wojska francuskie w Indochinach znajdują się w ciężkiej sytuacji

NOWY JORK (PAP). — Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” Steel w depeszy z Hong-Kongu podkreśla niezwykle ciężką sytuację wojsk francuskich w Indochinach. Steel oświadcza, że podczas gdy większe miasta znajdują się w rękach garnizonów francuskich, mniejsze miasta i obszary wiejskie kontrolowane są całkowicie przez partyzantów indochińskich.

Jednocześnie Steel zaznacza, że wysiłki Francuzów, zmierzające do przywrócenia przedwojennego poziomu wytworzenia, zwłaszcza — do zwiększenia wydobycia węgla, nie przyniosły dotychczas pożądanych wyników. Ludność indochińska wszelkimi sposobami uniemożliwia Francuzom działalność w tym względzie. Niewiele korzyści mają Francuzi z pomocy zwolenników Bao-Da, którzy nie cieszą się żadnym zaufaniem ludności.

W zakończeniu Steel zapowiada dalsze pogorszenie się sytuacji wojsk francuskich z chwilą zbliżania się chińskiej Armii Ludowej do granic Indochin, czego, zdaniem

Sady owocowe i pasieki dla zaopatrzenia świata pracy zakładają PGR

WARSZAWA (PAP). — Centralny Zarząd Państw. Gosp. Rolnych, doceniając doniosłość zaopatrzenia świata pracy w dobre i tanie owoce, szczególną uwagę zwraca na rozwój sadownictwa w swoich majątkach. W tym celu opracowany został dla poszczególnych majątków plan znacznego zwiększenia ilości sadów i podniesienia produkcji owoców.

Według tego planu w roku bieżącym w majątkach PGR zostanie założonych wiele nowych sadów, których wielkość wynosić będzie od 50—100 ha ziemi. Nowe sady zakładane będą zgodnie z planem rejonizacji drzew owocowych.

Przeszkoleniem personelu sadowniczego PGR zajmą się zarządy okręgowe PGR, które zorganizują kursy

sy przy współudziale fachowego personelu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych.

Jednocześnie z rozwojem sadownictwa w majątkach PGR rozwinię się pszczelarstwo. W zespołach, posiadających duże sady, zostaną założone pasieki, liczące od 4 do 5 uli na sadu.

Dymisja ambasadora USA w Pradze

WASZYNGTON (PAP). — Biały Dom zakomunikował oficjalnie o ustąpieniu ambasadora USA w Czechosłowacji Józefa Jacobsa.

Na miejsce Jacobsa mianowany został dotychczasowy ambasador USA w Urugwaju Ellis Briggs.

Nowa biologia w szkole Kurs ideologiczny dla nauczycieli

WARSZAWA (PAP). — W dniach 17, 18 i 19 bm. odbędzie się w Otwoku w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Pedagogicznych — specjalny kurs, poświęcony zagadnieniom współczesnej biologii

W kursie uczestniczyć będą wybitniejsi nauczyciele biologii oraz kierownicy okręgowych, biologicznych ośrodków dydaktyczno - naukowych.

Program kursu przewiduje wszechstronne omówienie teorii Mieczysława — Łysenki oraz jej wpływu na całokształt nauk biologicznych ze szczególnym podkreśleniem światopoglądowego aspektu tej teorii.

Kurs organizowany jest przez Ministerstwo Oświaty z inicjatywy i pod kierownictwem ideologiczno - programowym koła przyrodników marksistów przy redakcji „Nowe Drogi”.

Ekipy inspekcyjne Ministerstwa Budownictwa skontrolują stan inwestycji

WARSZAWA (PAP). — Tegoroczny plan inwestycyjny resortu budownictwa, zamykający się kwotą 63 miliardów zł, stawia przed tym resortem ogromne zadania, których realizacja wymaga zarówno znacznego przyspieszenia tempa robót budowlanych, jak i przygotowania w należyтым czasie — dokumentacji technicznej.

Wobec tego, że liczne obiekty uwzględnione w planie inwestycyjnym budownictwa, nie mają dotąd

całkowitej dokumentacji technicznej i prawnej, w wielu wypadkach nie można w należyтым tempie przystąpić do budowy, mimo uruchomienia kredytów inwestycyjnych.

W celu przeciwdziałania tym trudnościom, Ministerstwo Budownictwa wysłało ostatnio specjalne ekipy inspekcyjne, które mają dopilnować, by poszczególni inwestorzy dotrzymali właściwego terminu sporządzenia dokumentacji technicznej. Inwestycje bowiem, dla których dokumentacja nie będzie gotowa do dnia 1 lipca rb., zostaną automatycznie skreślone z tegorocznego planu inwestycyjnego.

EMBLEMATY Chin Ludowych

PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, rewolucyjny komitet wojskowy z Mao - Tse - Tungiem na czele ogłosił rozporządzenie o wprowadzeniu nowej flagi i godła chińskiej armii wyzwolitej. Flaga wyobraża na czerwonym polu złotą gwiazdę i w górnym lewym rogu napis chiński: „Pierwszy sierpnia”. Flaga ta symbolizuje fakt, że chińska armia wyzwoleńcza promieniuje na cały kraj po długiej walce od chwili swych narodzin podczas powstania w Nan - Czang w dniu 1 sierpnia 1927 r.

Godłem wojskowym armii wyzwolitej jest czerwona gwiazda ze złotą obwódką i z tym samym napisem: „Pierwszy sierpnia”.

OWCHOZY — państwowe gospodarstwa rolne Związku Radzieckiego — to wielkie zmechanizowane fabryki zboża, mięsa, mleka, warzyw i surowca dla przemysłu. Są one przykładem organizacji rolnictwa socjalistycznego dla znajdujących się w danej okolicy kolchozów.

Oto jeden z takich sowchozów — „Krasnyje Poliany” (w obwodzie moskiewskim). Zarówno prace rolne, jak hodowla bydła są w nim prowadzone według szczegółowego planu, opracowanego na podstawie wytycznych nauki miczurinowskiej. Tu podobnie, jak i w fabrykach pracuje się na dwie zmiany i podobnie jak w fabrykach stosowane są maszyny.

W farmach hodowlanych sowchozów „Krasnyje Poliany” dostarczanie i przygotowywanie pasz jest zmechanizowane, dojenie krów odbywa się przy pomocy aparatów elektrycznych. Pielęgnacja bydła i karmienie dokonuje się na podstawie wskazań specjalistów-zootechników.

W tym doskonale zorganizowanym gospodarstwie praca ludzka staje się coraz wydajniejsza. W pierwszym kwartale 1949 roku sowchozy dostarczyły państwu mięsa o 54% więcej, mleka o 45% więcej, jaj o 66% więcej i dwa razy więcej wie-

przowiny, niż w tym samym okresie r. 1948.

Sowchozy Białorusi, Ukrainy, Estonii, obwodów leningradzkiego, pskowskiego i niektórych innych obwodów, które poniosły wielkie straty w czasie wojny, dzięki wy-

F. Martjanow
Wiceminister sowchozów ZSRR

Sowchozy to wielkie fabryki rolnicze ZSRR

trwałej pracy robotników i specjalistów przekroczyły już przedwojenną wydajność bydła mlecznego. Wielkie sukcesy osiągnęli hodowcy bydła Kazachstanu, Północnego Kaukazu, Syberii.

Obecnie w związku z uchwalonym niedawno trzyletnim planem rozwoju hodowli bydła, rola sowchozów w stwarzaniu obfitości produktów w kraju jeszcze bardziej wzrasta.

Pod koniec roku 1951 sowchozy powinny doprowadzić pogłowie dużego bydła rogatego do 5.700 tysięcy sztuk, owiec do 13.470 tysięcy sztuk i świń — do 5.600 tysięcy sztuk.

Nadmierna specjalizacja istniejąca w wielu sowchozach zbożowych i warzywnych, oraz w sowchozach upraw technicznych, zostanie zlikwidowana. Każdy sowchoz stanie się gospodarstwem wielokierunkowym.

We wszystkich sowchozach proje-

ktuje się przed rokiem 1951 całkowite zmechanizowanie procesu koszenia siana i silosowania. Całkowicie zmechanizowane zostanie strzyżenie owiec oraz wprowadzone elektromechaniczne dojenie krów. do sterczenie wody, maszynowe przygotowywanie paszy.

Do zadań sowchozów należy hodowla szlachetnych ras bydła i zapatrywanie farm kolchozowych w materiał zarodowy. Dużo nowych sowchozów zarodowych bydła rogatego tworzy się na Syberii, w Kazachstanie, w okrogach Nadwołżańskich, na Północnym Kaukazie, w Środkowej Azji i na Zakaukazie.

Kursy korespondencyjne ważnym czynnikiem upowszechnienia oświaty

Przed wojną istniały w Polsce korespondencyjne kursy maturalne, buchalteryjne, handlowe, kreslarskie, języków obcych i inne. Nie miały one jednak należytego poparcia władz oświatowych, nie były propagowane ani doceniane przez szersze społeczeństwo.

Obecnie nauczanie systemem korespondencyjnym staje się obok normalnego szkolnictwa poważnym czynnikiem upowszechniania oświaty. Kursy korespondencyjne mają te same programy i dają te same uprawnienia, co szkoły normalne. Metoda korespondencyjna jest jednak bardziej zbliżona do form samokształceniowych, niż do nauczania szkolnego. Jest to samouctwo pod kierunkiem w warunkach takich, że kierownictwo jest oddległe od ucznia, nie może codziennie

wpływać na jego wolę i ambicję, nie kontroluje tak często jak w szkole postępów i nie notuje ocen. Metoda korespondencyjna wymaga od uczniów więcej samodzielności, wytrwałości i dyscypliny wewnętrznej niż w szkole.

Spotykamy czasem niewłaściwy stosunek do nauczania korespondencyjnego, wynikający z błędnego przekonania, że wystarczy przegladnąć od czasu do czasu skrypt, odpowiedzieć na pytania i liczyć na szczęśliwe pytania egzaminacyjne.

Bez wątpliwości nauka korespondencyjna przynosi szereg ułatwień, nie tak jednak znacznych, aby ją można było lekceważyć. Trzeba systematycznie uczyć się przy pomocy podręczników, lektury oraz skryptów, zawierających komentarze i streszczenia, poświęcając na naukę nie mniej niż 3-4 godzin dziennie.

W Polsce istnieje obecnie oprócz korespondencyjnych gimnazjów i liceów, oraz Technikum Ministerstwa Przemysłu, również Państwowy Ośrodek Korespondencyjnego Szkolenia Zawodowego przy Ministerstwie Odbudowy (Warszawa ul. Grójecka 40). Wielkie potrzeby inwestycyjne kraju stawiają przed Ośrodkiem obowiązek przeszkolenia znacznej ilości rzemieślników i techników budowlanych.

W tym celu Ośrodek w roku bieżącym prowadzi:

- 1) 5-miesięczny kurs budownictwa ogólnego dla kandydatów do zawodu budowlanego, oraz pracujących zawodowo rzemieślników i techników;
- 2) roczny kurs czeladników wie-

skich w dziale murarskim i ciesielsko-stolarskim dla pracujących na wsi i w miasteczkach nie wykwalifikowanych rzemieślników, pracujących w zawodzie co najmniej 2 lata;

3) roczny kurs mistrzów w dziale murarskim, ciesielskim i stolarskim dla czeladników z przynajmniej 3-letnią praktyką w stopniu czeladniczym;

4) 2 i pół letnią szkołę techników dla zdolnych pracowników budowlanych z długoletnią praktyką i odpowiednim wykształceniem ogólnym;

5) dział poradnictwa i samokształcenia udziela porad fachowych z dziedziny nauki w zawodach budowlanych, użycia materiałów, kosztów budowy itp.

G. S.

Związek Zawodowy staje w obronie interesów robotnika rolnego

Zatrudnieni pojedynczo u poszczególnych gospodarzy robotnicy rolni nie znają często swoich uprawnień i są wykorzystywani przez chłobodawców, którzy nie udziela im należnych urlopów, nie ubezpieczają na wypadek choroby lub odmawiają zapłaty w obowiązującej wysokości. Oto 3 wypadki, w których ostatnio interweniował Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych stając w interesie wykorzystywanego pracownika.

Ob. Władysław Wolejko przeprowadził u gospodarza Jana Bienika

właściciela 18 mórg w Majdanie Dolnym, poczta Piaski, pow. lubelski 15 miesięcy i otrzymał za pracę 16.500 zł, tj. po 1.500 zł miesięcznie. W myśl układu zbiorowego należy się ob. Wolejce 117.788 zł za okres przepracowany, a po odliczeniu zapłaconych 16.500 zł — 101.288 zł. Sprawa została skierowana do Komisji Rozjemczej przy Inspektoracie Pracy w Lublinie.

Robotnik rolny ob. Aleksander Derejewicz pracował u właścicieli 20-morgowego gospodarstwa Apolonii Tarłowskiej w Kolonii Piłszczyń gm. Wólka Lubelska w okresie od 10 lipca 1947 r. do 1 kwietnia 1948 r. i według umowy miał pobierać 7 tys. zł miesięcznego wynagrodzenia. Otrzymał za 20 miesięcy i 20 dni pracy 18 tys. zł zapłaty. Według obliczeń, zgodnie z umową zbiorową, należy się mu 225.588 zł, a po odjęciu 18 tys. zł, które otrzymał, — 207.588 zł. Nadmienić trzeba, że właścicielka gospodarstwa posiada również przedsiębiorstwo w Lublinie i nie brak jej gotówki na zapłatę.

U tej samej gospodyni pracowała od 1 maja 1947 r. do 1 czerwca 1948 r. ob. Anna Nlecko i została zwolniona bez wypowiedzenia w obowiązującym terminie. Otrzymywała ona po 3 tys. zł miesięcznie i marne wyżywienie. Sprawę również skierowano do Komisji Rozjemczej.

Dlatego też we własnym interesie każdego robotnika rolnego, leży zapisanie się do Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych, który troszczy się o swoich członków. (rz)

Dubiska gra w Lublinie

Na koncercie Filharmonii w piątek dnia 17 bm. o godz. 19.30 w sali Teatru Muzycznego usłyszymy świetną skrzypkaczkę polską, Irenę Dubiską, która odegra koncert skrzypcowy Saint-Saënsa. W części orkiestrowej ciekawą nowością będzie symfonia „De profundis” Konrada Koniora, znanego na terenie naszego miasta uczonego, prof. geologii na UMCS.

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY

MIĘSKI — godz. 20 — „Seans”

MUZYCZNY — godz. 19.30 — koncert Filharmonii z występem I. Dubiskiej.

KINA

APOLLO — „Opowieść o prawdziwym człowieku” (prod. radz.) godz. 16, 18 i 20.15

BAŁTYK — „Zapomniana wioska” (prod. amer.) godz. 16, 18 i 20.

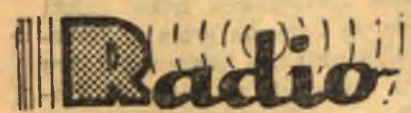
RIALTO — „Czarodziejski kwiat” (prod. radz.) godz. 16, 18, 20.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . 22-73
Straż Pożarna . . . 08
Komenda Miasta M. O. . . 23-23

DYŻURY APTEK:

Krak. Przedm. 47, Nowa 23, M. Buczka 23, Narutowicza 27.



PIĄTEK, 17 czerwiec

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00.

Wszelchnia: 20.00.

5.20 Koncert dla świata pracy. 7.20 Piosenki francuskie. 8.15 Muzyka operowa. 8.55 Szkolna gazetka radiowa. 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 12.20 Audycja dla wsi. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Lekka muzyka fortepianowa. 16.00 „Walki chłopów w 1932/33”. 16.15 Hektor Berlioz — „kompozytor tygodnia”. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Wies radziecka”. 18.20 W rytmie tanecznym. 19.20 Koncert rozrywkowy. 21.40 „Daleko od Moskwy”. 22.00 Mozaika muzyczna. 23.10 Koncert.

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM domek — po kół z kuchnią, z ogródkiem. Wiadomość: Lublin, Lubartowska 75. 1424 G

ROZNE

PODZIĘKOWANIE! Obywatel Bogusz Stanisław, oraz córce Aleksandra, zamieszkałym w Krakowie Przedmieście 3/3 za zwrócenie odnalezionego torebki, wraz z gotówką zł 23.000 i dokumentami składam najserdeczniejsze podziękowania. 1431 G

PRACA

POTRZEBNY uczeń do Zakładu Błacharskiego Cyrulicza Nr 1 A. Gałków sk. 1422 G

ZGUPY

ZGUBIONO kartę zdemobilizowania i legitymację wojskową na nazwisko Leon, Bronowicka 12. 1435 G

ZGUBIONO kartę rozprowadzenia wydaną przez Zarząd Miejski Lublin, książkę pracy wydaną przez Urząd Zatrudnienia, książeczkę ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Dycha Tekla. 1423 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną prawo jazdy samochodowe, oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Zamość na nazwisko Adam, rocznik 1919, zamieszkały w Krakowie ul. Górny 43. 1427 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Zamość na nazwisko Mazurek Jan syn Pawła, rocznik 1917, zamieszkały w Wierzbku. 1425 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Kraśnik na nazwisko Andrzejewski Adam, rocznik 1919, zamieszkały w Kraśniku ul. Górny 43. 1427 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUK Lublin — Powiat na nazwisko Rola Marian Kraśnik. 1437 G

SKRADZIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Zamość tymczasowo dowód osobisty, kartę rowerową, polisę ubezpieczeniową wydaną przez Gminę Uchanie, oraz za świadczenie szkolne na nazwisko Ufnal Stanisław. 1434 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez II-go Urząd Skarbowy na prawo prowadzenia przedsiębiorstwa plekarskiego przy ul. Łęczyńskiej 16 na nazwisko Łoza Michał syn Walentego. 1429 G

REKAWICZKI szoferskie zamszowe, brudne, duże zgubiono. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem — Szkoła Samochodowa, Zmiłóg 6. 1433 K

ZGUBIONO kennkartę, kartę rejestracyjną RUK Lublin, legitymację Samopomocy Chłopskiej, legitymację męża zaufania Cukrowni, legitymację plantatorów tytoniu i inne dokumenty na nazwisko Sławiński Mieczysław, zamieszkały w Wąwolnicy. 1430 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Zamość na nazwisko Grabowski Bolesław, rocznik 1922, zamieszkały w Tyśzowie, powiat Tomaszów Lubelski. 1426 G

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Biła, oraz dowód tożsamości kopia Nr 462/359-9 na nazwisko Barszożak Jan, zamieszkały w Borkach Radzyńskich. 1436 G

Pół mil. zł. oszczędności w I kwartale uzyskała Centr. Handl. Żelaza i Stali

Stały system oszczędzania, w jaki przerodziła się podjęta przed paroma miesiącami akcja „O”, łącznie z wydatnym zwiększeniem obrotów w lubelskiej Centrali Handlowej Żelaza i Stali dały na przestrzeni I kwartału br. poważne rezultaty, wyrażające się wzrostem dochodów o 504.616 zł w porównaniu z analogicznym okresem roku ub.

Na kwotę tę złożyły się zarówno zwiększona wydajność pracy ogółu pracowników Centrali, jak i zredukowanie wydatków na podróże służbowe i materiały biurowe. Wydajność pracy w obrocie handlowym w porównaniu z I kwartałem 1948 r. wzrosła o 7 ton na pracownika. Przyjmując średnią wartość tony żelaza handlowego za 2.185 zł otrzymamy przy 27 pracownikach Centrali wzrost wartości obrotów pieniężnych o ok. 413 tys. zł.

Walne Zebranie Zw. Zaw. Metalowców

Zarząd lubelskiego Oddziału Zw. Zaw. Metalowców zawiadamia, że w dniu 18 czerwca br. o godz. 16 w pierwszym terminie, a o godz. 16.30 w drugim terminie w świetlicy Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych w Lublinie przy ul. 1 Maja 16 odbędzie się doroczne walne zebranie członków Oddziału Zw. Zaw. Metalowców. Obecność obowiązkowa.

Oszczędności bezpośrednie, uzyskane przez ograniczenie wydatków na podróże służbowe (w porównaniu z I kwartałem ub. r.) wyniosły do końca marca br. 14.971 zł, a redukcja wydatków na materiały biurowe dała w tym samym okresie czasu dalszych 76 tys. 680 zł oszczędności. KF. Nr 70.

G. S. w Niewirkowie nie umie uruchomić cegielni

(zu) — Gminna Spółdzielnia S. Ch. w Niewirkowie gm. Kopyce w powiecie tomaszowskim rozwija się pomyślnie, mimo że drogi są tu w okresie wiosennym bardzo złe a szosy brak, oraz dojazd do stacji kolejowej jest bardzo niewygodny. Spółdzielnia posiada stale na składzie artykuły spożywcze, tekstylia, naczynia kuchenne i obuwie, ponadto w ramach rozprowadzania materiałów budowlanych cement i wapno. Fille spółdzielni: gęsto pokrywają gminę. Znajdują się one we wsiach Dub, Perespa, Homiaty, Cześniki, Swaryszów, Poddąbrowa i Honiatyczki. Jeszcze w tym roku uruchomi się 2 sklepy w Kolonii Niewirków i Tomaszowie. Nadzwyczaj pomyślnie rozwija się betonarnia, założona w ubiegłym roku we wsi Dub.

W roku bieżącym spółdzielnia objęła 16,1 ha stawów rybnych, które za gospodarowała w 50% zarybiając je karpami (będą i tyni), prowadzi również gorzelnię i zasadziła 2 ha chmielu, z którego będzie można czerpać duże korzyści. W najbliższym czasie

projektuje się założenie mleczarni i szkółki drzewek owocowych oraz przebudowę magazynów zbożowych. Skup ziemiołódów jest realizowany od 1 maja ub. roku, a skup jaj jest wykonywany systematycznie w 150%. Tak samo pomyślnie są wyniki skupu trzody chlewnej a zamiast 620 zakontraktowano 721 sztuk trzody chlewnej.

Ośrodek maszynowy przy spółdzielni jest jednym z największych w okolicy.

Ponadto jest w Niewirkowie cegielnia, w której 70% najpotrzebniejszych urządzeń istnieje i... marnuje się. Spółdzielnia miała zamiar wziąć ją w posiadanie, odremontować i uruchomić. Zwróciła się z tym do odpowiednich władz, lecz nie otrzymała zezwolenia. A cegielnia bardzo jest potrzebna, gdyż sąsiadujące z Kotlicą miasto były wypalone i odbudowę ją się, a poza tym można było ułożyć z cegiel szosę, bowiem borywinowy grunt w czasie deszczu jest plagą przejeżdżających furmanek.

Skład węgla i garaże w zabytkowym pałacu

(tb) — Zwiedzając dawną siedzibę Radziwiłłów w Białej Podlaskiej, miłośnicy zabytków musimy, że nie wszystkie zabytki dotyczą się tu opieką

i utrzymuje w należytym stanie.

Brama wjazdowa, przez którą się wjeżdżało na dziedziniec zamkowy, została zamieniona w garaż samochodowy, a nie które części budynku służą za skład węgla i drzewa opałowego. Trzeba nadmienić, że starostwo powiatowe w Białej wydało za zarządzenie, zabraniające chodzenia po wałach i fosach, aby nie niszczyć zabytków, a o pałacu się nie myśli. Od nowiono wprowadzić wież strażniczą, ale reszty budynków używa się bez skrupułów na skład materiałów opałowych.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefony: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-03. Dyrektor i Administracja 34-56. Kierownik 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdział 20-51. Konto czekowe PKO Nr 11-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł, prenumerata zbiorowa zł 75. Odbył się ciekawym: Państwowej Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie M. Buczka 12

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Kasperczak i Szymura zwyciężają w Oslo



We wtorek na bokserskich mistrzostwach Europy w Oslo walczili dwaj polscy pięściarze Kasperczak i Szymura. Obaj oni odnieśli sukcesy, wygrywając swe walki. Kasperczak odniósł cenne zwycięstwo nad wicemistrzem olimpijskim Włochem Bandinellim, który został zdyskwalifikowany w trzeciej rundzie. Kasperczak byłby swą walkę wygrał niezależnie od dyskwalifikacji, gdyż prowadził wyraźnie na punkty.

W I, wyrównanej rundzie, nie czysto walczący Włoch otrzymuje ostrzeżenie za trzymanie. Kasperczak blokuje się w tym starciu i doskonale wylapuje na rękawice ciosy przeciwnika. W II rundzie, Kasperczak przechodzi do ataku i wygrywa starcie. Włoch otrzymał ponowne napomnienie za przetrzymywanie przeciwnika. W III rundzie przewaga Kasperczaka wzrasta. Jego „sierpy“ często dochodzą celu. Osłabiony Włoch ratuje się trzymaniem, wobec czego sędzia pod koniec walki dyskwalifikuje go.

W wadze półciężkiej Szymura odniósł wysokie zwycięstwo nad Węgrem Kaposztai. Obaj zawodnicy walczili już dotychczas czterokrotnie i zawsze z tych spotkań wychodził zwycięsko Szymura.

KASPERCZAK w półfinale

W Oslo dalsze walki stoczyli Polacy: Kasperczak i Szymura. W wadze muszej Kasperczak zakwalifikował się do półfinału, zwyciężając na punkty Holendra Van Zee. Po pierwszej nieciekawej i wyrównanej rundzie, Polak przechodzi w drugim starciu do ataku i uzyskuje przewagę, którą powiększa jeszcze w trzeciej rundzie, trafiając dużo i celnie osłabionego przeciwnika. Kasperczak walczyć będzie w półfinale z Belgiem Delplanque.

W wadze półciężkiej Szymura przegrał na punkty z Rademacherem (CSR). Czechosłowak był szybszy i wyprzedzał w ciosach Polaka. Czechosłowak wygrał nieznacznie, ale zasłużył.

I runda nie zapowiadała tak zdecydowanego zwycięstwa Polaka. Stroną atakującą jest Węgier, Polak zaś walczy defensywnie. W II rundzie Szymura przechodzi do ataku i wyraźnie wygrywa starcie. W III rundzie silne hani Szymury wstrząsają Węgrem i pod koniec starcia sprawia on wrażenie zamroczonego. Rundę wygrywa wysoko Szymura.

Oprócz zwycięstwa Kasperczaka

Grzywocz i Antkiewicz przegrywają niezasłużenie

Trzeci dzień bokserskich mistrzostw Europy przyniósł dwie przykre porażki zawodnikom polskim. Grzywocz i Antkiewicz wyeliminowani zostali z turnieju, przegrywając niezasłużenie swoje walki. Sędziowie punktowi jeszcze raz nie zdali egzaminu krzywdząc swoimi werdyktami obu Polaków.

W wadze koguciej Grzywocz uznany został za pokonanego w walce z Francuzem Vangi. Polak był technicznie dużo lepszy, trafił dużo i celnie lewą prostą i był dobry w zwarcu. Mimo napomnienia otrzymanego w III rundzie za trzymanie Grzywocz wygrał walkę wyraźnie różnicą 2—3 pkt. Werdyktem sędziowskim przyznającym zwycięstwo Francuzowi zaskoczeni byli sami Francuzi, a publiczność żywo protestowała.

Dwóch sędziów dało w tej walce zwycięstwo Francuzowi, a jeden Polakowi. Rozstrzygnął głos sędzię szwedzkiego Bergmana znanego ze złego sędziowania na turniejach olimpijskich.

W wadze piórkowej Antkiewicz przegrał niezasłużenie na punkty z Belgiem Van Hoeckiem. W walce tej Antkiewicz nie zademonstrował swojej pełnej formy nie mniej jednak Polak zasłużył w sumie na zwycięstwo. W I rundzie Antkiewicz bije mało lewą prostą i walczy słabo. W drugiej rundzie Polak atakuje, bije celnie na korpus i szcękę i rundę wysoko wygrywa. W trzecim starciu Antkiewicz słabnie i

ka sensacją w wadze muszej była również porażka Majdlocha (CSR), który przegrał wyraźnie na punkty z Finem Liundbergiem.

W półśredniej Torma (CSR) pokonał w I rundzie przez t. k. o. Martona (Węgry), posyłając go uprzednio trzykrotnie na deski.

W środę po południu walczyli Antkiewicz z Hoeckiem (Belgia), a Grzywocz z Francuzem Vangi.

klinczuje. W zwarcu lepszym był Belg.

Jednym z sędziów punktowych tej walki był również Szwed Bergman, który wraz z pozostałymi dwoma sędziami walki Grzywocz został pozbawiony prawa dalszego sędziowania.

Lublinianka — Sparta 3:2 (1:1)



W ramach prowadzonej przez WUKF akcji popularyzacji wychowania fizycznego odbyły się wczoraj na boisku przy Al. Gen. Świerczewskiego pokazy gimnastyczne żeńskiej grupy P. O. „SP” i męskiej WOKF, ćwiczącej pod kierunkiem ob. Gierasia.

Po ćwiczeniach gimnastycznych odbył się mecz piłkarski pomiędzy drużynami Lublinianki i Sparty zamojskiej. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Lublinianki.

MECZ KOSZYKÓWKI W ZAMOŚCIU

(kf) — Na boisku sportowym przy ul. Akademickiej w Zamościu rozegrano mecz piłki koszykowej pomiędzy drużynami Gimn. Ogólnokształcącego i Liceum Pedagogicznego. Mecz zakończył się wynikiem 28:19 (12:7) dla Gimnazjum Ogólnokształcącego.

AZS wygrywa trójmecz tenisowy



Pierwsze tego roczne spotkanie tenisistów lubelskich na kortach przy ul. Okopowej zakończyło się zwycięstwem drużyny AZS-u przed Lublinianką i Związkowcem.

Tenisiści występujący w trójmecz wykazali brak kondycji, formy i treningu. Najlepszym na kortach był Zalewski z AZS-u. Ładnie grał także Pełczyński (Lublinianka), ale mało skutecznie. Dobrym taktykiem okazał się Gralewski (Związkowiec). Może on jeszcze rok lub dwa być groźnym dla młodych tenisistów. Na tym się właściwie lubelska „extra klasa” kończy. Herman (AZS), Smoleński (Lublinianka) mają pewne szanse na poprawienie swej formy, ale w grach pojedynczych poza Lublinem trudno im rokować większe szanse. Z kobiet najlepszą była Hakielówna.

Wienie swej formy, ale w grach pojedynczych poza Lublinem trudno im rokować większe szanse. Z kobiet najlepszą była Hakielówna.

Szczegółowe wyniki sobotnich spotkań.

Gry pojedyncze mężczyzn.

Herman (AZS) — Pełczyński (Lublinianka) 5:7, 4:6.

Smoleński (Lublinianka) — Pojmański (Związkowiec) 3:6, 6:3, 6:2.

Gry pojedyncze kobiet.

Hakielówna (AZS) — Rokitówna (Lublinianka) 6:4, 6:2.

Hakielówna (AZS) — Zielińska (Związkowiec) 6:1, 6:0.

Rokitówna (Lublinianka) — Zielińska (Związkowiec) 6:1, 6:0.

Niedzielne rozgrywki były do kończenia gier pojedynczych mężczyzn. Wyniki tych spotkań były następujące:

Pełczyński (Lublinianka) — Pojmański (Związkowiec) 6:1, 6:2.

Zalewski (AZS) — Pojmański (Związkowiec) 6:0, 7:5.

Herman (AZS) — Gralewski (Związkowiec) 6:4, 6:3.

Herman (AZS) — Smoleński (Lublinianka) 8:6, 4:6, 6:2.

Zalewski (AZS) — Gralewski (Związkowiec) 6:3, 6:2.

W grze podwójnej mężczyzn zwyciężyła para AZS-u Zalewski — Krankowski parę Związkowca Gralewski — Pojmański 6:4, 6:0. Następnie ta sama para AZS-u uległa parze Lublinianki Smoleński — Pełczyński w stosunku 4:6, 3:6.

ZWIĄZKOWIEC — GWARDIA 3:1 (1:1)

W niedzielę na boisku przy ul. Okopowej został rozegrany mecz piłkarski pomiędzy drużynami Związkowca i Gwardii. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Związkowca tylko dzięki temu, że Gwardia grała w rezerwowym składzie, ponieważ I drużyna wyjechała na mecz do Pionek.

A — 28542



To prawda, porozmawiać on umie. To teraz skurczył się trochę. Czuje coś nowego, chociaż nie zna wszystkiego. — Milczał przez chwilę i znowu rzucił się na mnie, jak gdyby był winien wszystkiemu. — A trust? Przyjrzyjcie się swoim specjalistom w truściel Ot ten — „Noga Żelazna”, jak go tu wszyscy nazywają. A jestem przekonany, że to oszust. I tak samo jest zgnilem politycznym. A przecież „autorytet”. Niczego się nie uczył, nie należycie nie umie, w zeszłym roku zgnoił w drodze wszystkie futra. Za to — koloryt. „Noga Żelazna”! Nocował w śnieżnej jamiel Je mięso surowe. To ci dopiero sztuka.

Roześmiałem się.

— Nie, nie, nie śmiecie się, — podchwycił kielichownik. — Mnie to boli. Ja przecież Arktykę kocham. I nie pierwszy dzień tu jestem. I myślę, że Arktykę rozumiem. Cóż ja? Nie jestem „Nogą Żelazną”, nie jem surowego mięsa i golę się codziennie. I nawet przywiozłem z sobą brzytwy. Partia mi

powiedziała: budować porty w Arktyce. Buduję. Odpowiadają za plany, za dokładność rysunków, za terminy, za każdy grosz. Na koloryt nie mamy czasu!

Wyszedł na ganek i zapalił fajkę. Zamieć już ustała. Przeleciała nad wyspą, narobiła halasu, poskręcała śnieg w zatoce i umknęła tak samo nieoczekiwanie, jak i nadeszła. Wszędzie powstały po niej ślady: tu wydmuchała zasy, tam wystugała nowe dziwaczne wióry, jak gdyby pociągnęła strugiem po zlodowaciałym śniegu i nie dokończywszy roboty porzuciła ją, umknęła. Tam znów zerwała druty, porwała chorągiewkę nad stacją radiową, zwała słupy. Zauważyłem meteorologa przy swych budkach — zmiatał z nich śnieg.

Jak zawsze po burzy, wszędzie panował w tej chwili jakiś osobliwy spokój, wszystko wydawało się jasne, łagodne, błyszczące. Śnieg lśnił nieznacznie, wszystkimi kryształkami odbijając słońce. Liliowe i kremowe cienie spoczywały w zagłębieniach skał. Śnieg na zatoce wydawał się różowy. Był cudowny dzień kwietniowy — najlepszy czas w Arktyce — ra dosny, jasny, mroźny.

Przy psiarni zauważyłem grupę ludzi. Jeden z nich zapalczywie wymachiwał rękami. Poznałem w nim Karpuchina. Zresztą spodziewałem się nawet, że go tu zobaczę: człowieka z północy ciągnie do psów tak samo, jak chłopów do „chudoby”, jak me chanika do garażu. Podszedłem.

Psiarz Dymitr Pawł wicz — człowiek milkliwy i pracowity, grzebał się przy psich budkach. Karpu-

chin widocznie pouczał go o czymś. Siomka stał obojętnie z hoku.

— Ty mnie, bracie, słuchaj! — wołał Karpuchin. — Ja, bracie, na tym zębem zjadłem... Jam, bracie, w tych sprawach profesor. Weterynarze uczyli się u mnie. — Zauważył mą obecnosc i stał się jeszcze bardziej wymowny. — Ty mnie słuchaj! Słuchaj, chłopczel — wołał do siwego psiarza i z ukosa spoglądał w moją stronę. — Przecież wy tutaj na niczym się nie znacie. Trzeba was uczyć, uczyć! Północy nie wachali. A ja, bracie, zębem zjadłem... Pies! Psa trzeba rozumieć! To ci chłopczel, nie koń, nie krowa, nie owca.

Ale psiarz w dalszym ciągu milcząc i obojętnie operował toporem.

Milczenie to dotykało Karpuchina bardziej, niż gdyby psiarz spierał się i wymyślał. Chciał nawet tego, aby psiarz spierał się, oponował, a tu cóż: milczy i robi po swojemu, jak gdyby nie człowiek mu perswadował, ale tak — brzęczy mucha, komar. I nawet się nie opędza.

— Proszę! Widzicie go? — zwrócił się do mnie urażony Karpuchin. — Ja — cóż? Mogę i pomilczeć. Też język nie urzędowy. Mnie za to nie płacą. A ja chcę dla was jak najlepiej! — krzyknął zapalczywie. — Uczę dobrze. Pokarmi! Czy ty nie rozumiesz, nie pojęty człowieku — zwrócił się znowu do psiarza — jakiego teraz pies potrzebuje pokarmu? Albo znowu to, proszę popatrzeć, pieskom wille buduje, Przecież opowiedzieć o tym na tundrze — śmiać się będą wszyscy! Wille dla psików!

(C. d. n.)